

Rynki zagraniczne: Ukraina i Fed w centrum sceny (Komentarz tygodniowy)

Zakończony tydzień na rynkach akcji daje się podzielić na dwie czytelne fazy. W pierwszej gracie szukali odbić po spadkach i emocjach poprzedniego tygodnia, by w drugiej skupić się na powrocie obaw o zamieszanie na Ukrainie. Doniesienia z skonfliktowanych z rządem w Kijowie regionów na wschodzie kraju pchnęły rynki w spiralę spadków i grę od kolejnej depeszy do kolejnej depeszy. Inwestorzy odpowiadali głównie na impulsy spadkowe i sesje – zwłaszcza czwartkowe – zostały zdominowane przez spazmatyczne skoki na południe i okresy konsolidacji. Bilansem jest solidarny spadek najważniejszych indeksów i skorelowana przecena na największych rynkach. Patrząc jednak na położenia indeksów na tle tegorocznych minimów i odbić po styczniowych przecenach większość średnich stale lokuje się nad styczniowymi dołkami i pozostaje zawieszona w konsolidacjach, które pojawiły się już w końcu stycznia. Nie ma wątpliwości, iż zmienność pozostała wysoka, a nawet została podniesiona, ale nowa fala awersji do ryzyka nie przełożyła się – przynajmniej na chwilę obecną – na kreślenie nowych dołków korekt, w jakich znajdują się dziś indeksy najważniejszych rynków na świecie. W skrócie rzecz ujmując tydzień został zdominowany przez emocje wokół Ukrainy, ale rynekom nie przyniósł wiele nowych treści.

Drugim tematem, którym żyli inwestorzy był problem inflacji i zmian w polityce banków centralnych. Na plan pierwszy wybiła się Rezerwa Federalna, która publikując protokoły z ostatniego posiedzenia FOMC dołożyła inwestorom raczej pytań niż odpowiedzi. Rynki operujące w przekonaniu, iż w marcu Fed podniesie skokowo cenę kredytu o 50 punktów bazowych, odczytały FOMC minutes jako dalekie od jednoznaczności. Przez fazę szumu i przekonania o nieuchronności radykalnego zacieśnienia w polityce monetarnej zaczęły przebijać się pytania o recesję wywołaną przez zbyt agresywną politykę monetarną i ryzyka przed, którymi stoi Fed próbując ograniczyć wzrost cen. Polaryzacja opinii, iż wzrostu cen nie da się już zatrzymać przez pchnięcia gospodarki w chociaż płytką recesję walczą dziś ze stale obecnymi opiniami, iż inflacja jest spowodowana przez efekty pandemii i jednak zatkanie się łańcuchów dostaw. W drugim scenariuszu już w drugiej połowie roku mogą pojawić się sygnały, iż Fed zbyt pośpieszył się z zacieśnieniem i – jak zwykle w przypadku banków centralnych – jest kilka kroków za sytuacją w gospodarce. W zarysowanym układzie sił można jednak założyć, iż temat zmian w polityce Fed pozostanie z rynkami przez tygodnie i gra w zgadywanie, co zrobi Rezerwa Federalna na kolejnym posiedzeniu FOMC będzie standardem.

Można zakładać, iż dwa powyższe pola sił będą wpływały na rynki akcji w kolejnych tygodniach. W przypadku Ukrainy programem minimum wydaje się jakiś lokalny konflikt, w którym Rosja nie musi dokonać inwazji, ale może zachęcić regiony skonfliktowane z rządem w Kijowie do polityki faktów dokonanych. Temperatura napięcia może zostać obniżona, ale raczej nie zostanie wygaszona do zera. W przypadku zmian w polityce monetarnej ważne będzie to, co nie jest jeszcze wycenione. Trzeba pamiętać, iż rynki wyceniają zmianę w polityce Fed właściwie od jesieni zeszłego roku i wiele

scenariuszy zostało już uwzględnione w cenach. Starczy spojrzeć na indeksy takie, jak Nasdaq 100, Nasdaq Composite czy Russell 2000 – i kilka ETF-ów dedykowanych spółkom technologicznym i specyficznemu rynkowi spółek operujących głównie w USA – by dostrzec właściwie kwartał pozycjonowania się inwestorów pod nowy cykl w polityce monetarnej. W istocie styczniowe dołki jawią się jako punkt, w którym większość zmian w polityce Fed została już uwzględniona w cenach, a korekta była na tyle głęboka, by zachęcać graczy do szukania swojej szansy. Nie należy wykluczać, iż rynki pogłębią jeszcze przeceny, ale stale model kupowania na korektach jawi się jako atrakcyjniejszy od ucieczki przed znaczącym pogłębieniem spadków.

Adam Stańczak

Analitik DM BOŚ

Wydział Analiz Rynkowych

Dom Maklerski Banku Ochrony Środowiska S.A.

Prezentowany komentarz został przygotowany w Wydziale Analiz Rynkowych Domu Maklerskiego Banku Ochrony Środowiska S.A. z siedzibą w Warszawie (DM BOŚ) tylko i wyłącznie w celach informacyjnych i nie stanowi rekomendacji w rozumieniu „Rozporządzenia Delegowanego Komisji (UE) nr 2016/958 z dnia 9 marca 2016 r. uzupełniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) nr 596/2014 w odniesieniu do regulacyjnych standardów technicznych dotyczących środków technicznych do celów obiektywnej prezentacji rekomendacji inwestycyjnych lub innych informacji rekomendujących lub sugerujących strategię inwestycyjną oraz ujawniania interesów partykularnych lub wskazań konfliktów interesów” lub jakiegokolwiek porady, w tym w szczególności porady inwestycyjnej w zakresie doradztwa inwestycyjnego, o którym mowa w art. 76 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o obrocie instrumentami finansowymi (t.j. Dz. U. 2017, poz. 1768 z póź. zm.), dalej: „Ustawa”, porady prawnej lub podatkowej, ani też nie jest wskazaniem, iż jakakolwiek inwestycja jest odpowiednia w indywidualnej sytuacji inwestora. Inwestor wykorzystuje informacje zawarte w niniejszym komentarzu na własne ryzyko i odpowiedzialność. Niniejszy komentarz jest publikacją handlową w rozumieniu przepisów „Rozporządzenia delegowanego Komisji (UE) 2017/565 z dnia 25 kwietnia 2016 r. uzupełniającego dyrektywę Parlamentu Europejskiego i Rady 2014/65/UE w odniesieniu do wymogów organizacyjnych i warunków prowadzenia działalności przez firmy inwestycyjne oraz pojęć zdefiniowanych na potrzeby tej dyrektywy”. Przedstawiony komentarz jest wyłącznie wyrazem wiedzy i poglądów autora według stanu na dzień sporządzenia. Przy sporządzaniu komentarza DM BOŚ działał z należytą starannością oraz rzetelnością. DM BOŚ, jego organy zarządcze, organy nadzorcze, i jego pracownicy nie ponoszą odpowiedzialności za działania lub zaniechania klienta lub innego inwestora podjęte na podstawie niniejszego komentarza ani za szkody poniesione w wyniku tych decyzji inwestycyjnych, skutki finansowe i niefinansowe powstałe w wyniku wykorzystania niniejszego komentarza lub zawartych w nim informacji. Niniejszy komentarz został sporządzony w celu udostępnienia klientom DM BOŚ, a także może być udostępniany innym osobom zainteresowanym w celu promocji usług świadczonych przez DM BOŚ. Niniejszy dokument nie stanowi podstawy do zawarcia jakiegokolwiek umowy lub powstania jakiegokolwiek zobowiązania po stronie DM BOŚ. W przypadku klientów DM BOŚ, którzy zawarli Umowę o Opracowania, o której mowa w Regulaminie doradztwa inwestycyjnego i sporządzania analiz inwestycyjnych, analiz finansowych oraz innych rekomendacji o charakterze ogólnym dotyczących transakcji w zakresie instrumentów finansowych oraz instrumentów bazowych instrumentów pochodnych (Regulamin), niniejszy raport stanowi Opracowanie w rozumieniu Regulaminu. Regulamin jest dostępny na stronie internetowej bossa.pl w dziale Dokumenty.

Kontrakty CFD są złożonymi instrumentami i wiążą się z dużym ryzykiem szybkiej utraty środków pieniężnych z powodu dźwigni finansowej. 72% rachunków inwestorów detalicznych odnotowuje straty w wyniku handlu kontraktami CFD u niniejszego dostawcy. Zastanów się, czy rozumiesz, jak działają kontrakty CFD, i czy możesz pozwolić sobie na wysokie ryzyko utraty pieniędzy.

DM BOŚ jest firmą inwestycyjną w rozumieniu Ustawy. Nadzór nad DM BOŚ sprawuje Komisja Nadzoru Finansowego.